

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania A. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we Wrocławiu

o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową ,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 11
stycznia 2024 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu

z dnia 25 sierpnia 2021 r., sygn. akt III AUa 1074/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

A. L. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu z 7 lutego 2018 r., którą organ odmówił mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Wyrokiem z 4 marca 2020 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił to odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. L., urodził się [...] 1958 r., posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe: ślusarz - spawacz. W przeszłości pracował jako: spawacz, ślusarz oraz elektromonter. Od 2013 r. jest bezrobotny. Orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z 10 lutego 2017 r. wnioskodawca został zaliczony na stałe do stopnia niepełnosprawności - umiarkowanego. W orzeczeniu wskazano, że ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 25 października 2016 r. Decyzją nr [...] z 22 czerwca 2017 r. o stwierdzeniu choroby

zawodowej Państwowy Inspektor Sanitarny we Wrocławiu stwierdził u A. L. chorobę zawodową pod postacią obustronnego trwałego odbiorczego ubytku słuchu typu ślimakowego lub czuciowo - nerwowego spowodowanego hałasem, wyrażonego podwyższeniem progu słuchu wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszającym, obliczonym jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1, 2 i 3 kHz. Ubezpieczony pozostaje pod opieką poradni otolaryngologicznej oraz posiada legitymację członkowską Polskiego Związku Głuchych. Jest członkiem Polskiego Związku Głuchych od 27 października 2016 r.

Sąd Okręgowy przytaczając treść art. 6 ust. 1, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz art. 12, art. 57 i art. 59 ust. 1 i 2 ustawy emerytalno-rentowej stwierdził, że zarówno biegły sądowy otolaryngolog - foniatra, jak i z zakresu medycyny pracy wskazali, że nie ma podstaw by uznać, że niezdolność do pracy ubezpieczonego powstała w skutek choroby zawodowej. Sąd ten nie uwzględnił zastrzeżeń wnioskodawcy oraz oddalił jego wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu otolaryngologii oraz medycyny pracy, bowiem według oceny Sądu, twierdzenia odwołującego się stanowią wyraz jego własnej oceny stanu zdrowia oraz polemikę ze stanowiskiem biegłych sądowych, a nie merytoryczne ustosunkowanie się do ich opinii. Nie wskazał on faktów, które mogłyby podważyć lub zdyskredytować ocenę dokonaną przez biegłych, a ograniczył się jedynie do lobbowania stwierdzenia, że oczywistym jest, iż ustalona choroba zawodowa jest istotną przyczyną niezdolności do pracy, bowiem przyczyną niezdolności do pracy ubezpieczonego jest niedosłuch, a choroba zawodowa dotyczy stwierdzonego uszkodzenia słuchu. Zastrzeżenia osoby nie posiadającej specjalistycznej wiedzy medycznej, opierają się głównie na zarzucie nierzetelności sporządzonej opinii i odmiennej ocenie stanu zdrowia, polemizując z ustaleniami i oceną biegłych, jednak bez konkretnych i istotnych merytorycznie zarzutów. Zastrzeżenia oraz wnioski dowodowe zmierzają jedynie do przedłużenia postępowania. Sąd Okręgowy na podstawie obu opinii: z zakresu otolaryngologii - foniatry i medycyny pracy przyjął, że wprawdzie ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, jednak przyczyną tej niezdolności nie jest stwierdzona u niego choroba zawodowa. Tym samym należy uznać, że ubezpieczony nie spełnił

wszystkich przesłanek, od których uzależnione jest przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, a rozstrzygnięcie organu rentowego zawarte w zaskarżonej decyzji jest prawidłowe.

Na skutek apelacji wnioskodawcy Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 25 sierpnia 2021 r., w pkt. I zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu z 7 lutego 2018 r. w ten sposób, że przyznał A. L. rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od dnia 1 sierpnia 2017 r. na stałe, w pkt. II odrzucił żądanie w zakresie odsetek i ustalenia odpowiedzialności Organu i w pkt. III orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny podniósł, że ubezpieczony w toku postępowania wnosił o wyznaczenie innych biegłych sądowych z zakresu otolaryngologii i medycyny pracy niż M. Ł. i B. K. wskazując, iż biegłe wydawały już opinie o jego stanie zdrowia w poprzednio toczących się postępowaniach i posiadają utrwaloną ocenę jego stanu zdrowia. Wnioskodawca wskazywał również na konflikt z biegłymi oraz fakt podważania ich opinii w toczących się sprawach. Te okoliczności połączone z faktem, iż w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia - Śródmieścia w sprawie o sygn. akt X U 377/20 biegły otolaryngolog J. J. w opinii z 27 sierpnia 2019 r. rozpoznał u ubezpieczonego obustronne przewlekłe oraz akustyczne uszkodzenie słuchu znacznego stopnia w wyniku, którego ubezpieczony doznał 30% uszczerbku na zdrowiu i stwierdził związek utraty słuchu z chorobą zawodową (diametralnie odmiennie niż biegłe opiniujące przed Sądem Okręgowym w niniejszej sprawie) oraz treści wyroku tego Sądu Rejonowego z 4 września 2020 r. zmieniającego decyzję organu rentowego z 14 grudnia 2017 r. przyznającą ubezpieczonemu prawo do jednorazowego odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu sprawiły, że Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścić dowód z opinii jeszcze innego biegłego z zakresu laryngologii na okoliczność występowania u ubezpieczonego niezdolności do pracy w związku z występowaniem choroby zawodowej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że biegła po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną zgromadzoną w sprawie oraz po przeprowadzeniu badania laryngologicznego ubezpieczonego uznała, iż z punktu widzenia laryngologicznego

doznał on zawodowego uszkodzenia słuchu w stopniu znacznym ocenianym jako 30% uszczerbek na zdrowiu, do którego doszło w skutek długotrwałej pracy w ponadnormatywnym hałasie. Uszkodzenie słuchu w stopniu głębokim w 2013 r. ma charakter trwały i nie rokuje poprawy, a naturalną rzeczą jest jego pogorszenie się z wiekiem i narażeniem na występujące w czasie starzenia się organizmu inne choroby. Wnioskodawca utracił zdolność do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, a wiek oraz przeciwwskazania do pracy w hałasie, na wysokości, przy maszynach w ruchu, na wysokości oraz tam gdzie wymagana jest dobra komunikacja słowna a także na stanowisku gdzie uszkodzenie słuchu zagraża życiu i mieniu pozwalają uznać go za całkowicie niezdolnego do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami w związku z chorobą zawodową. Swoje stanowisko biegła merytorycznie i szczegółowo wyjaśniła i podtrzymała je w opinii uzupełniającej.

Sąd Apelacyjny powyższe opinie (główną i uzupełniającą) uznał za miarodajny dowód w sprawie. Opinie te są bowiem jednoznaczne, spójne, prawidłowo uzasadnione i odnoszące się do stanu zdrowia ubezpieczonego i wpływu rozpoznanych schorzeń na zdolność do pracy. Nadto w opinii uzupełniającej biegła w pełni odniosła się do zastrzeżeń Organu rentowego stawianych opinii głównej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, opinia biegłej została sporządzona po przeprowadzeniu badania podmiotowego i przedmiotowego ubezpieczonego, po analizie akt sprawy i dokumentacji medycznej. Nadto spójna pozostaje ona z opinią biegłego J. J. wydanej w sprawie o jednorazowe odszkodowanie. Biegła wydająca opinię w postępowaniu apelacyjnym w pełni odniosła się do stanu zdrowia ubezpieczonego odnosząc go do możliwości podjęcia przez niego pracy oraz wskazała, iż do pogorszenia się jego stanu zdrowia doszło wskutek chorobowej zawodowej i wieku. Nadto Sąd odwoławczy zauważa że biegła wcześniej w żadnym postępowaniu sądowym nie dokonywała oceny stanu zdrowia ubezpieczonego, a zatem przyjąć należało, że dokonała ona obiektywnej, bez żadnych uprzedzeń, rzetelnej oceny zdrowia i możliwości wykonywania przez ubezpieczonego pracy oraz związku niezdolności do pracy z chorobą zawodową. Opinia ta w pełni koreluje z inną obiektywną biegłego J. J. wydanej w sprawie o jednorazowe odszkodowanie co daje razem miarodajny obiektywny materiał

dowodowy wykazujący sporny w sprawie związek niezdolności do pracy wnioskodawcy z chorobą zawodową.

Tym samym odmiennie niż Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny nie uznał za miarodajne opinii biegłych wydanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Wnioskodawca składał uzasadnione zastrzeżenia dotyczące braku bezstronności tychże biegłych, co Sąd Okręgowy z niewiadomych przyczyn zignorował lub uszło to jego uwadze i oparł się na tych opiniach bezkrytycznie pomimo iż powinien, w ocenie Sądu odwoławczego, już na etapie prowadzonego przez siebie postępowania dopuścić dowód z opinii przynajmniej innego otolaryngologa w celu zweryfikowania wątpliwości podnoszonych przez wnioskodawcę, nie gołosłownych, a opartych na faktach.

Sąd drugiej instancji odnosząc się do żądania w zakresie odsetek i ustalenia odpowiedzialności organu rentowego podniósł, że wniosek ten nie mógł być skutecznie zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym przed zamknięciem rozprawy. W przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy prawomocnym wyrokiem z 25 sierpnia 2021 r. przesądził, iż wnioskodawca pozostaje od 1 sierpnia 2017 r. osobą całkowicie niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową na stałe, tym samym organ rentowy zobowiązany jest do wydania tzw. decyzji wykonawczej przyznającej ubezpieczonemu prawo do świadczenia. Sąd jest związany zakresem wydanej decyzji Organu rentowego, jej przedmiotem była jedynie odmowa przyznania niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, nie odsetki od tego świadczenia. Dopiero obecnie na skutek wydania prawomocnego wyroku przyznającego świadczenie wnioskodawca może wystąpić do ZUS o odsetki za zwłokę w wypłacie świadczenia wykazując, że Organ ponosi odpowiedzialność za niewydanie korzystnej dla wnioskodawcy decyzji pomimo, że dysponował wystarczającym materiałem dowodowym żeby taką korzystną decyzję wydać. Żeby orzec o odpowiedzialności Organu obowiązkowe jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia przesłanek tej odpowiedzialności, co nie było możliwe na etapie zgłoszenia wniosku w tym przedmiocie przez wnioskodawcę przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej. Sama zmiana decyzji odmownej nie powoduje bezwzględnej konieczności o orzekaniu takiej

odpowiedzialności z urzędu przez Sąd w sytuacji gdy w sprawie wydawane były odmienne od siebie co do wniosków opinie biegłych.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł A. L. Skarżący zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie daty początkowej przyznania mu renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową w przypadku uwzględnienia zarzutu naruszenia przepisu postępowania wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu. W przypadku nieuwzględnienia zarzutu naruszenia przepisu postępowania, a uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego skarżący wniósł o uchylenie i zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez przyznanie A. L. renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od dnia 1 kwietnia 2013 r., oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Pominięcie przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu części istotnego materiału dowodowego, w szczególności wniosku A. L. z 25 kwietnia 2013 r. o przyznanie renty z tytułu choroby zawodowej ma charakter kwalifikowany i nie podlega odmiennym ocenom - uzasadnienie zaskarżonego wyroku wprost wskazuje na pominięcie części dokumentacji akt ubezpieczeniowych. Pominięcie części materiału dowodowego zebranego w sprawie jest dostrzegalne w sposób oczywisty. Sąd na mocy przepisu art. 382 k.p.c., zobligowany jest bowiem do orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, skoro zatem Sąd Apelacyjny jako Sąd *meriti* pominął część materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji (dokumentację z akt ubezpieczeniowych) i widoczne jest to bez konieczności dokonywania głębszej analizy sprawy - oczywistości skargi jest uzasadniona. Dalej skarżący powołał się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), a mianowicie: czy wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą

zawodową złożony przed uprawomocnieniem się decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej jest skuteczny i od jakiej daty winno liczyć się datę początkową przyznanego świadczenia w sytuacji, w której wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową został złożony dwukrotnie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i w sprawie występuje zagadnienie prawne. Odnosząc się do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy przypomnieć, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka istnieje wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów

wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanych sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, naruszone w oczywisty sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że z istotnym zagadnieniem prawnym mamy do czynienia po pierwsze wtedy, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub gdy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, lecz także innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa, które go konstruują, oraz przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Po czwarte, skarżący powinien przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny z uzasadnieniem pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu. Dopiero łączne spełnienie tych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Przede wszystkim należy bowiem zauważyć, że skarżący łączy oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej z wystąpieniem istotnych zagadnień prawnych. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałyby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Nadto problem prawny, który formułuje skarżący we wniosku o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może stanowić istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Nie ma takiej rangi, gdyż odpowiedź nie wykracza poza zwykłą wykładnię prawa.

Podkreślenia wymaga jeszcze, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdy w sprawie doszło do kwalifikowanego: oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy. Konieczne było zatem wykazanie, że Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty naruszył przepis jasny i jednoznaczny, którego wykładnia i stosowanie nie budzi żadnych wątpliwości (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 34/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49 i z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[ał]